Listy rodzinne Morawskich
1818 - 1855

K. W. 1/4 18 1 le 1er d'Avril
Pulawy

[Kaniewski Wincenty]

Désirant vous rendre la Journée de demain moins triste et pénible, je vs envoye le portrait des enfants, afin que leur vue adoucisse l'amertume de vos souvenirs niezmalowanem oto, w smutnych rocznicach przez matkę — ils pourront vs être de quelque agrément jusqu'à ce qu'il se trouve quelqu'un qui en fasse de meilleurs. Je ne puis vs souhaiter autre chose que beaucoup de consolation de la part des enfants, et que Dieu versant toutes ses bénédictions sur eux et adoucisse par là, votre vie. — et du reste Angélique veillera à éloigner tout mal de vs. —

ciekawam si vs trouverez les portraits un peu ressemblants, car les enfants sont difficiles à saisir.

w czasy obchodziliśmy którymy urodzenie i święto tak się było od rana aż do dwunastej w nocy Roch tak się upił że aż chorował dziś cały dzień.

Mle Rzewuska est aussi ici avec sa fille la Veuve et mieux, et ayant appris que j'envoyais chez vs et que c'est votre fête elle a voulu vs écrire ces quelques mots.

les enfants vs embrassent, et voulant vs faire un cadeau, sami wymyślili złoty i wzadkiewki

Maryniu zobliwie się zdaj się wszystkiego uważnie
co ś do widzenia — Hedwige a accouchée d'une
fille, mais elle a beaucoup souffert pendant
vingt sept heures — mais apresent elle est bien
Adieu — que Dieu et Angélique vous bénisse

prosimy Bozi abyśmy się stali
pociechą Taty

Tadzio M

Marynia

Marynia continue à prendre ses poudres et se porte
bien et son appetit revient — M.lle Poniat. n'a encore
rien envoyé — M.e Brzenska avait apporte
à ~~Thaddée~~ Thadé, une petite croix et à Marie
un médaillon avec une petite Rose — chciały te
konieczne dać Bozniei na urodziny et
Je le leur ai permis — cela a fait grand
plaisir à la Bise — imaginez que Marynia
vient d'avoir pris le billet de la Bise
vous i podarta mi go, pendant que je vous
écrivais — j'en dittes rien à la Bise — et

écrivez lui un mot de remerciement; car cela lui ferait plaisir je pense

À Monsieur
le Général Morawski

à Radom

Pierwszy list Tadeusza Morawskiego

syna Jenerała, i inne papiery

do Jenerała w Radomiu. 1826.

Dziękuję Taciu za Xiąż=
ki które mi Tata przys=
łał_iak przyjadę do
Taty będę gadał po
francuzku_ czytam
o Zygmuncie I. za któ=
rego było dużo ludzi
sławnych_ grałem
tey Niedzieli w loterię
historyczną, wypadło

na mnie panowanie
Sobieskiego, i ta gra bar=
dzo mi się podobała.
Żegnam cię Kocha=
ny Tato.—

Tadzio. M.

[illegible] voulais le faire [illegible] [illegible]
[illegible] il [illegible] ait mais il était [illegible]
[illegible] différence de prix [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] mais [illegible]
[illegible] [illegible] car [illegible] s'en attendait
[illegible] pris la poste au grand [illegible]
[illegible] [illegible] - mais à [illegible]
- Je vous assure que je n'ai pu faire autrement
[illegible] semble que tout [illegible]
[illegible] point encore temps [illegible]
[illegible] sang [illegible]
[illegible] [illegible] maintenant [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] - j'ai remarqué que les [illegible]
[illegible] cette [illegible]
[illegible] marquer [illegible]
[illegible] [illegible] sans [illegible]
[illegible] - mais [illegible] été [illegible] beau [illegible]
[illegible] jamais [illegible]
[illegible] désirer [illegible] c'est [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] huit jours ~~[illegible]~~ absents - [illegible]
[illegible] avions quittés [illegible] et ~~[illegible]~~ arrivés [illegible]
[illegible] passé la journée [illegible]

[illegible] elle [illegible] rendre[illegible] [illegible]

[illegible] la [illegible] [illegible] cette [illegible] a fait du bien [illegible]

[illegible] car chaque [illegible] à besoin d'un peu de distraction. [illegible]

[illegible] n'est [illegible] guère d'[illegible] [illegible]

elle n'a pas l'air [illegible] mais [illegible] [illegible] pays d'un joli [illegible]

[illegible] être aidée par [illegible] cela lui [illegible]

[illegible] et [illegible] [illegible] Je [illegible]

[illegible] sans la [illegible] [illegible] alors elle

[illegible] parle [illegible] [illegible] et [illegible]

[illegible]

[illegible] — à mon retour Marianna m'a [illegible]

[illegible] qu'elle a [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] que cela [illegible] il me paraît

[illegible] qu'il n'y a pas de meilleurs enfants dans le monde. [illegible]

[illegible] [illegible] j'ai passé la soirée chez Mme [illegible]

[illegible] quelques bons conseils d'éducation, elle est bien [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] appartient à la

[illegible]

[illegible]

[illegible] de [illegible] n'est pas bien et le [illegible] ville

[illegible] dans ce moment est sa santé [illegible]

[illegible]

[illegible] et je voudrais que [illegible] que!

[illegible] à lui [illegible] en lui [illegible] la [illegible]

[illegible] cela fera [illegible]

[illegible] pas [illegible] [illegible]

[illegible] la [illegible] [illegible] inséparable

PULAWY 6 Mai à

Monsieur

le General [illegible]

par Varsovie

15 75

-30

Berlin d. 9 Decembra 1871.

Kochana i droga Marysiu. Zdziwiłaś się zapewne że list
[illegible] w [illegible] pozdrowieniu [illegible] ostatniej [illegible]
tylu [illegible] mi nie oddali. Ja też [illegible] się po
[illegible] więcej [illegible] często nawet [illegible] list [illegible]
[illegible] dotąd się [illegible], ale [illegible]
mogło [illegible] tam par [illegible] i błagamy to [illegible] w listach
które sam pisał z [illegible] do [illegible]. [illegible] się jeszcze [illegible]
zrobiło jakiem [illegible], że na [illegible] tą składanie [illegible]
[illegible] żebym nie był zdolny zapomnieć nas.
Teraz [illegible] tam ten list zaległy zapewne już doszedł, mówiliście
[illegible] że jednakowoż ten Tadzio nie taki zły jak sądzicie
[illegible]. Cóż [illegible] o Augusci [illegible] niezmiernie,
[illegible] będzie dobrana para, a chociaż ani jemu [illegible]
[illegible] przecież niech się sobie żenią w imię
Boże, i niech [illegible] przyjmą miłością i dobremi obiadami.
[illegible] że Mogienek pilnie się uczy prawa, mam przekonanie że examen [illegible] na [illegible], ale nieborak chory jest
od [illegible] i wychodzić nie może. Odwiedzamy go często i
zdaje się [illegible] wkrótce wyjdzie z choroby. Wyszło teraz nowe
[illegible] Zalewskiego, w Paryżu, „Duch od Stepu", zdaje
się że lepsze od tego co wyszło w Poznaniu, wszelako nie
przeczytałem jeszcze wszystkiego a więc krytykować nie [illegible].
Niewiem czy Tata czytał już w Tygodniku krytykę jego pisma
pisaną w Warszawie przez tego [illegible] co to [illegible]

wszystkiej [illegible]. [illegible] a [illegible] tylko
[illegible] a [illegible] sam pierwszy [illegible] on głupców
[illegible], [illegible] brat [illegible] wszystkiego
[illegible]. Był u mnie [illegible] [illegible] z
[illegible], pytałem go o sukcesyą Radziwiłłów, mówił mi że
[illegible] jedzie z Matką do Petersburga, aby go w Rządzie
[illegible] a [illegible] objęła gospodarstwo. [illegible] mi
list w tej samej Tobie przesyłam.

[illegible] 20^tm [illegible] się ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], powiedz mię
Tobie że jeśli sam nie postanowił tu przyjechać z [illegible],
o czem mi [illegible] [illegible] pisał, tego ja [illegible]
do [illegible] przypadku może jeszcze [illegible] mojej Ko-
chanej Ciotce [illegible] [illegible]. Wszystko to
[illegible] w liście którego się teraz od Ciebie spodziewam
[illegible], ściskam się serdecznie, jeszcze ściskam. Ciocia [illegible]
rączki całuję, [illegible] jak [illegible] tej [illegible] odebrała.

przyjmij [illegible]

[illegible signature]

Kochany Tato. Schelling dał się wreszcie namówić
do drukowania swoich prelekcyi teraźniejszych.
Kupił je od niego Księgarz Cotta w Sztutgardzie, podobno
za dwadzieścia tysięcy Talarów. Każda prelekcya
[illegible] kosztuje 1 Złp. Każdej wyjdzie przynajmniej
30,000 exemplarzy, więc przypuściwszy że prelekcyi
tylko sto godzin czytać będzie, to księgarz zbierze
3,000,000.– Złp. Trzeba za tanie pieniądze rozum
nabywać żeby go potem drogo przedawać. Przesyłam
Tobie pierwszy [illegible], a następne dalszy ciąg przesyłać [illegible].

Drogi kochany Tuto! Bardzo się
martwię tym pomieszaniem Zosi, bo i
Tata pisze że jej zdrowsza - bo dla
tak delikatnej kobiety to słabość
wielka - Niech drogi Tata raczy
często pisywać póki zupełnie dobrze
nie będzie - bo ja się tu ciągle kłopo-
cić będę. Cholera u nas [illegible]
prawie ustaje - są wprawdzie dwa
moribonds dogorywające jeszcze w Min-
sku - ale i w mieście i w całym
powiecie wypadki już rzadkie.
Onegdaj bo się tu była ta cholera -
rozgniewała? z jakim ostatnikiem,
a już za kilka godzin nie było go
na świecie - Drżący już cały dzień
prawie [illegible]. Bogu dziękujemy Ci

żeś oddalił od nas tę wielką korz-
i czy iżby już ta epidemia nie
wracała. — Mania coraz lepiej —
ale jeszcze ostrożnie się we wszystkiem
pilnuję, bo przez wielką i długą słabość
przeszła biedaczka — Pani Cyprianową
zdrowa — Aleksandrowicz, prawie
ciągle z Wiednia i chory — bierze
tam jakąś kuracię kurację, a
dalej ma jechać do Karlsbadu może.
biedna żona stęskniona, zatroskana,
, nie pisze mu nic że i dzieci
coś chore i nowa bona szkody
im dużo narobiła — bardzo mi po-
wracała — Karol trochę lepiej
wygląda i żyje — Dziewczynki
w tej chwili na górze, a i ..

Niunia jest wilczkiem a Różia gąsiąt-
kiem – a Niemka siedzi przy niej
na krześle i wiecznie pończochę robi.
Chciałabym mieć tyle szelągów ile ona
oczek drutami w swem życiu przero-
biła. Poczciwa to kobiecina, kochają-
ca dzieci, cierpliwa, pilna w dzień i
w nocy – wielką mi jest pomocą.

Kończę bo już samowar dymiący przy-
noszą, na herbatę i Karol Stadnicki
Nogi Kochanego Tatu najczulej ucałowaw-
szy całuję wraz z Mężem i dziećmi –
Tadzia Zosię do serca przyciskam i ich
dziatki – Niech Bóg nad wami czuwa,
a mnie i Zosia nad sobą –
czas jesienny nadchodzi – niech się
nie [illegible] na mnie. Buckas – powinna
dziś między się zanurzać jak po potopie

11/9 52. Münch. [illegible]

Véd

à Madame

Madame la Générale Mora[illegible]

p. Varsovie

Breslau

Bojanowo [illegible]

Punitz

à Lubonia

Gr: Duché de Posen.

18

[illegible]

[illegible] dwa dni [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] quoique nous [illegible] cette [illegible],

mais [illegible] tous les [illegible] – [illegible] tej [illegible]

nikogo nie widzę [illegible] w Żytomierzu

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Księcia Poniatowskiego, którego [illegible]
[illegible] Sapiehom [illegible]
[illegible] czytamy [illegible]
[illegible], i mnie [illegible] ich
[illegible]
[illegible] odezwać się [illegible]
[illegible]
[illegible] do Puławy,
Cieszę się [illegible]
[illegible]
[illegible] przyjemne [illegible] Boga [illegible]
[illegible]

Kamilla [illegible]

[illegible]

Wtorek [illegible] [illegible]
1839

[illegible]

[illegible] Twój [illegible] [illegible] jest [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible]
z [illegible] i [illegible] mi [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
od mojej kochanej [illegible] do
[illegible] Tobie przychodzą. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mi
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] mi [illegible] mi [illegible]
[illegible]? [illegible] [illegible] [illegible]

i rano nie dolega, lecz wieczorami
jest tyle mi lepiej że jak ten....
dzisz choć z biedą pisać prze-
ciesz mogę - więcej by [illegible] pewnie
nacieraniami bez doktora [illegible]
[illegible] to tylko cokolwiek poz
[illegible] was pospieszę, [illegible]
[illegible] każdym przypadku w krótce
nastąpi. Mogę więc mówić
że [illegible] że Żonie [illegible]
[illegible] [illegible] zastaną. Wia-
domość o przybyciu tam Stasia
nader mnie ucieszyła, bo to
będzie prawdziwą nagrodą dla Żoni
i dla ciebie pociechą. Stasiowi
rozkazałem [illegible] i [illegible]
[illegible] dwórki, zbawienne to tylko
wpływać mogą na Żonię —

Sądzę – więc pewnie którędy się
z Pleu na [illegible] w
wątpię, abym do Hamburga
z tamtąd jechał, przeto [illegible]
ten raz słowami porozmawiam, chyba
bym jechał tam [illegible] koniec
nie tego tygodnia – tym razem
więc [illegible] tygodnie na Tom[illegible]
więc przez dwa tygodnie – Więcej nie
mam pomówić – Ściskam
[illegible] bo [illegible]
[illegible] z całej duszy
[illegible] van Opice [illegible]
kolegom [illegible]
i [illegible] pozdrowienia
oddanie [illegible]

[illegible]

Monsieur
Thadée de Morawski
par Berlin
à
Liebspringe
près de Paderborn

[illegible] 30 Sierpnia 1855.

Z umysłu — Kochane Dzieci pierwsz=
szym listem wybrałem się do Was
aby Wam to naprzód opowiedzieć
w oddaleniu Was uspokajając.
Jak Wam to opisywałem już li=
ście danym o cierpieniach moich
reumatycznych, tak od trzech dni
ciągle cierpiący jestem jeszcze. Wczo=
raj mnie w ramieniu nabrzmiało
i takiego mam wszystkim bolu zgubiłem
[illegible]. [illegible] Franciszka
[illegible] na [illegible]
[illegible], ale [illegible]
[illegible]
[illegible] aby
[illegible]

tak bezpośrednio i które mi odsyłać,
moje uwagi jeszcze w tym zostawię
bo radbym mógł zobaczyć je naprzód, jak
Pan tam zostanie.
Pogody tu mamy piękne na żniwa, więc
żyto już na Chorągwi ucięte i wo-
zi się na zeprzątki. Do [illegible]-
wa źle, choroby nie mogę wcale
wyjechać, ale i stamtąd najgorsze
mam po owym wyjeździe
wiadomości. Trzeba przejść
z rezygnacją tę wolę Bożą
że jego Pan Bóg nawiedza, co go
[illegible]. Ma wolę wszystkim
i Wacka.
[illegible] mi byle list tak napisać, Kocha-
jący mnie serce, nam tak uściskania
i do widzenia!
Kazimierz

Do starszych
[illegible] pozdrowienie

3 8 7-8A

TT
Monsieur Monsieur
Thadée Morawski
par Berlin à Liepspringe
via de Paderborn

Berlin 13/5 54 —

Moje drogie, najukochań-
sze Dzieci moje,
niech Bóg, Marya
będzie z wami!
Przyciskam was do
serca mojego, i tej
[illegible] [illegible]
najpierwsze D[illegible] [illegible]
się kiteczki, bo
Maminie i Tatka-
niu Hugo już przy-
jadą — módlcie się
do Boga a wesoło

swobodne i kiedy
wraca — swobodziutka
stópka nasza w
moje oczy: —

Ściskam was kochany jak najserdeczniej: Kochajcie bardzo waszego Dziadzię i módlcie się za niego za to że taki dobry dla was — Módlcie się też za Tatkę i Mamę żeby jak najprędzej zdrowo do was powrócili — Całuję was w pyszczki i błogosławię —

[illegible signature]

uaj

rras

liieg

-

aug

Bwas.

erlhi

To
Henria i Ozi

Berlin ~~4to~~ 16 Maja wieczór 49.

Kochana Ciociu. Pospieszam Cioci Kochanej donieść że się szczęśliwie i zdrowo do Berlina zajechał. Zastałem tu jeszcze Kolikowskiego, Kurza, Haweńskiego i Suwarowskiego ~~i Kurza~~, ale dwaj ostatni wyjeżdżają w tych dniach na brzegi Renu. Mieszkanie już sobie znalazłem. Mieszkam Friedrich Strasse No 88. Mam jeden tylko pokoik ale wygodny i niedaleko uniwersytetu. Kollegia już sobie ułożyłem [illegible] ale jeszcze nie przyjąłem, jutro zapiszę się tym wszystkim. Młody Kohland zostaje tu całe lato. Zdaje się tam skończyła feta w Łaszczynie.

Zapewne Siostra z Moszy, a zmęczona do domu
wróciłaś. Oczekuję z niecierpliwością listów żeby się
o tym wszystkiem, o zdrowiu Siostry, i o czasie wyjazdu
dowiedzieć. Czy Pan Lentowski przywiózł Siostrze
pieniądze? — Teraz nigdzie nie byłem tylko w Uni-
wersytecie. Jutro chcę znajomości niektóre i Pań
Czarneckich odwiedzić —
Adieu. Całuję rączki i nóżki
drogiej Siostry, przepraszam
i krótko piszę, ale mam
wiele do zrobienia. Moszyń-
skich ściskam tysiącami jak naj-
serdeczniej.

[illegible]

Dla Siostry

6 3 6

11 8

Lubowia – 7. Stycznia.

[illegible]

11. Stycznia. Dzisiaj dopiero
chwytam pióro by Tobie list
skończyć, przez dni bowiem
wstrzymana – łaskawie musiałam cier-
piąć na bólu zębów, a
ja niemiałam odwagi na
chwilę się z niem rozłączać. —
Wszystkie Twe czyny wyznanie
serca mojego, nie będzie się
dziwiło i zmieszaniem czytaj;
wiatr kiedyś Boże, wszystkiej
ja przyjmie z pobłażaniem
macierzyńskiem. – Zima stoi
na ziemi którymi byłam

wyrazić mogła i jako wiel:
kiemu, istnym, wypracowaniem
wyglądam chwili ostatniego
jej błogosławieństwa - któ:
re wszędy się w sercu ta:
kiem w pamięci zatarte nie
będzie ale napełni duszy
niewysłowioną radością. —

W tej chwili jeszcze raz
wyjeżdża najbliższa poczta
w krótce do niej napiszę.

Ja z całem przywiązaniem
przywiązaniem
pozostaję drogiej Cioci

Kochającym i [illegible] - [illegible]
szczerze [illegible] ... Z. [illegible]

11/1 48.

Już dawno nie mieliśmy wia-
domości od kochanej drogiej Lodzi
gdyż już prawie dni 10 jak nie-
odbieramy listu od Taty. Myśląc
że by Go list nasz w Mińsku
nie zastał, pisaliśmy drugi
wprost do Piotrowic. Jakież
tam zdrowie Maryni, a
Kasi. Ciągle z Tonią o Mińsku
mówimy i układamy plany
podróży. Zdaje się, że nie tak
prędko przyjdzie do skutku, jak
z początku myślałem, dla mnie
i interesów różnych, ale bardzo
jednak odkładać nie myślę -
gdyż bardzo nam na sercu
ciąży, że dotąd jeszcze nie uca-
łowaliśmy szczerze kochanej dro-
giej Lodzi i maleńkiej Maryni.
Do widzenia więc jak najprędzej.
a tymczasem całujemy mocno Lodzię
i ściskamy się [illegible] błogosławieństwo [illegible]

Z

1 host Leona Z